

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Kwietnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ryga dnia 15 kwietnia. Dnia 14 marca 1822, Pan Teodor Grotthuss, kurlandczyk, znamienitej sławy chemik, zakończył w Gieddutz w Litwie, dręczony słabością, ale zawsze czynne i dla nauk poświęcone życie. Puścił on swoje, składającą się z kapitałów, około 12,000 rubli sr., biblioteki i innych zbiorów, zapisał prawem dziedzicznym kurlandzkiemu towarzystwu literatury i sztuk, w którym do liczby Koryfeów należał, jak się to z roczników towarzystwa okazuje. Z procentów od kapitału ma być co rok wypłacanych 300 rubli sr. dziedzicowi Gieddutz pod tym warunkiem: „ażeby tenże dziedzic składał przed pomienionem towarzystwem świadectwo, podpisane przez gromadę chłopów, jednego z posiadaczy ziemiańskich i predykanta z Szajmen na to: że dziedzic z Gieddutz w przeciągu roku nie wybierał nic od gromady chłopów na podatek skarbowy, kościelny i ziemski.“ Reszta procentów ma w części użytą być na powiększenie kapitału, a w części na sporządzenie fizycznych i chemicznych aparatów; później zaś z powiększoną masą kapitału ma być obrócona na zafundowanie katedry chemii i fizyki w Nitawie. Towarzystwo przekonane jest, że krewni zmarłego ubiegać się będą o doprowadzenie do skutku tego, co rzeczywistém jego było życzeniem.

N I E M C Y.

(z Gaz. War.) *Od brzegów Menu d. 9 kwietnia.*

Z powodu pisma Pana Griesinger o przedrukowywaniu książek, sejm związku niemieckiego w Frankforcie postanowił upraszać rządów krajów związkowych o podanie stosownego projektu.

Baron Berstett, minister W. Xiążęcia Badeńskiego, miał po zagaleniu tamecznego seymu mowę, w której wystawił obraz kraju, a między innemi oświadczył: „Wojna ciągle prawie przez 25 lat trwająca, powiększyła znacznie odbyt wszystkich płodów przemysłu ludzkiego; wszystkie siły politycznego ciała natężyły się, a przyjemne uczucie pomnożonej czynności niepozwalalo postrzegać złego, które się nieznacznie wzmagalo. Za przywróceniem pokoju zmniejszył się odbyt płodów, a tym czasem ilość ich powiększała się ciągle. Nienaturalne natężenie ustało powoli. Ztąd pochodzi w Europie obfitość płodów ziemi i wyrobków wszelkiego rodzaju; ztąd brak ich odbytu, ztąd ich taniość, co najbardziej czują wieśniacy. Sam tylko czas może temu zaradzić, co po części zależy od toku, jaki wezmą wielkie polityczne wypadki w Europie. Zawisło także od tego, czyli ludzie z łatwością lub trudnością stosować się będą do okoliczności, czyli dzielnie samych siebie zwyciężając, zrzeką się wyszukanych porządków, i chętnie powrócą do prostszego sposobu przodków swoich, lub czyli upornie zostawiać zechcą w stanie, którego utrzymać wcale nie mogą.“

Na jarmarku w Brunświku skóry cielece bardzo drogo placono, gdyż pewny dom handlowy kazał zrobić 40,000 tornistnów dla wojska greckiego.

Gazeta bayreyska umieściła domysłowe odmiiany powietrza od 1 kwietnia do 16 września r. b.: od dnia 1 do 30 kwietnia obiecuje czas suchy i przyjemny, z początku jednak nieco zimny. Od 1 do 16 maja coraz większe ciepło, i czas bardziej

suchy, niż wilgotny, a niekiedy burze. Od 17 do 29 maja niestała pogoda, bardziej jednak czas suchy, niż wilgotny, i urodzajny. Od 1 do 30 maja do 8 czerwca niestała pogoda i często nieprzejmne powietrze. Od 9 do 23 czerwca po większej części czas suchy z wiatrem chłodnym. Od 24 do 30 czerwca ciepło z grzmotami. Od 1 do 7 lipca niestała pogoda. Od 8 do 24 lipca po większej części czas suchy, niekiedy z mocnym wiatrem. Od 25 lipca do 12 sierpnia czas po większej części suchy, z nadzwyczajnymi upałami. Od 13 do 27 sierpnia czas bardziej suchy, niż wilgotny z burzami. Od 28 sierpnia do 4 września niestała pogoda i czasem grzmoty. Od 5 do 16 września czas po większej części suchy i nieco chłodny. Podług tych domysłów spodziewać się można lata suchego i ciepłego.

(z Gaz. Warsz.) *Frankfort d. 10 kwietnia.* Od 14 dni coraz bardziej zdaje się, iż wojna wybuchnie; mimo tego przecież ludzie świadomi rzeczy, nie tracą nadziei utrzymania pokoju. Wszyscy uwielbiają umiarkowanie i roztropne postępowanie Dworu Rossyjskiego. Gabinety pracują gorliwie nad odwróceniem wojny.

(z Kor. Warsz.) *Akwisgran d. 6.* Podług listów z Wiednia, rozchodzi się tamże pogłoska, iż znajdujące się wojska austriackie w lombardzko-weneckiem królestwie, udadzą się do austriackiej Dalmacyi, dla formowania tamże kordonu nad granicą turecką. Dodaje przytem, iż wojska te z górnych Włoch, mają być zastąpione przez korpus generała Frimont; z czego wypływa, iż królestwo neapolitańskie, wkrótce od wojsk austriackich opuszczone zostanie.

(z Kur. Warsz.) W Niderlandach spodziewają się przybycia pewnej znakomitej osoby ze Dworu Rossyjskiego, na przyjęcie której wielkie czynią przygotowania.

A U S T R Y A.

(z Gaz. Warsz.) *Wiedeń d. 15 kwietnia.* Słychać, iż w przypadku wojny, każdy półk piechoty naszej powiększony będzie 300 ludźmi, a to, żeby batalionów milicyi nie użyć do czynnej służby.

Tryest 31 marca. Zabity *Aly*, basza *Janiny*, nie umiał ani czytać ani pisać; sam jednak dyktował listy, i umiał kilka języków. Do obrazu okrucieństwa jego należy i to, iż pewnego człowieka kazał przywiązać między dwie deski, i razem z nim przepiłować żywcem.

Nim się jeszcze flota turecka pokazała, pod wyspą *Idrya*, powstałi tameczni mieszkańcy, dla pokonania nieprzyjaciół, co grekom ułatwiło zwycięstwo.

F R A N C Y A.

(z Gaz. Zusch.) *Paryż dnia 6 kwietnia.* W naszych północno-zachodnich departamentach dzieją się prawie takie same bezprawia, jak w Irlandyi, rabunek, pożogi i morderstwa. Starają się teraz nakłaniać włóscian, aby ich przenieść do Gujany, gdzieby na miejscu negrów plantacje uprawiali. Gazety tutejsze, które donoszą wiele takich rzeczy o Niemczech, o których tam nawet nie drukują, zapewnniają, że Vice-Król Lombardzko-Wenecki, *Arcey-Xiażę Raynery*, został odwołany, i że Xiążę następca tronu austriackiego zajmie miejsce jego z obszerniejszą władzą.

Jedna z gazet tutejszych donosi, że rezydent angielski w *Teheranie* opuści Persyę, ponieważ Szach, nie zważając na jego wdawanie się, zawarł z kim innym korzystniejszy dla siebie przymierze; zaczepne i odporne. Taż gazeta wyraża, że oczekują z pewnością okolnej noty Dworu austriackiego, w której podaje do wiadomości innych dworów, iż Austria usuwa się całkiem od spraw tureckich.

(z *Gaz. Berl.*) Paryż d. 10 kwietnia. Znowu mówią i z pewnością twierdzą zdają się, że Król angielski, na d. 18 czerwca przybędzie do Paryża.

Król odbywa codziennie przejażdżki w tutejszych okolicach, i zwiedził znowu *Argenteuil*.

Xiążę heski, kawalera *Carcha*, sprawującego interesa w Toskanii mianował ministrem rezydentem przy dworze naszym; złożył on swe listy wierzitelne.

Od kilku tygodni przybywają tu z różnych prowincyj młodzi i zdrowi konskrybencyści, którzy zaciągają się do gwardyi królewskiej, na miejscu w znacznej liczbie z niej uwolnionych. A tak nikną powoli starzy wojownicy, którzy pod przeszłym rządem służyli.

Hrabia *Deserre* wyjechał do *Neapolu*.

Tak nazwani strzelcy pirenejscy, którzy od *Poitiers* aż do *Nantes* mieli stanowiska, odebrali rozkaz, aby się ku granicom Hiszpanii posunęli; a tak domyślają się, że tam kordon ma być jeszcze wzmocniony.

W Paryżu znowu młodych ludzi, częścią po domach, częścią na ulicach poymano i uwięziono.

Szkola prawa w Paryżu będzie wkrótce otwarta.

Kupiec *Chappuy* z *Rennes* został uwięziony. Uszedł on z więzienia i podał do gazet ogłoszenie, w którym donosi: iż nie ze złego sumnienia, i gdyby się pozuwał do winy, uszedł z więzienia; lecz że, podług trwającego oddawna zwyczaju, niewinni, 6 do 8 miesięcy siedzą w więzieniu; nim do wyroku przyjdzie. Zresztą stanie on, jak tylko jego sprawa nastąpi.

W małym piśmie: *Chagrins domestique de Napoleon Bonaparte*, jest następująca anegdota: W roku 1814 Xieźna *St. Leu*, która po części do tajemnic była przypuszczona, podawała radę; aby uził swej małżonki za środek do polepszenia swego stanu. „Nie, odpowiedział Napoleon, Arcy Xieźna widziła mnie na szczycie potęgi; nie przystoi mi powiedzieć jej, że się zniżył, a tym bardziej, prosić, aby mnie swoim wpływem wspierała.”

Przedsięwzięto twierdzę *Vincennes* wewnątrz odmienić, a zewnątrz wzmocnić.

Thouars osadzone jest wojskiem z *Roselli*.

Izba deputowanych. Kładziemy tu dokładniejszą wiadomość o ostatnich sessjach izby deputowanych. Z powodu osad, mówił Pan *Constant* o handlu niewolnikami. Przywołał zdanie dawniejszego ministra Barona *Portal*, który utrzymywał, iż ustawy, dotyczące się tego handlu, wymagają znacznych popraw. Handel ten jest prawdziwie zakazany, lecz pokątnie ciągle prowadzi się dla tego, iż kary nie są dosyć surowe. Przestaje się zwykłe na zabranie okrętu, i zakazaniu właścicielowi zabranego okrętu, żeby na morze nie wypływał. Lecz w handlu, na którym się 300 od sta zyskuje, mało kto uważa na podobne kary. Drugim złym skutkiem obecnego urządzenia jest upodlenie naszej siły morskiej. Anglia, która zniósła handel niewolnikami więcej przez samolubstwo i politykę, niż przez ludzkość; Anglia zachowała sobie zuchwałe prawo zatrzymywania, przeglądania i karania naszych okrętów. Używa pozorów tego dla dopięcia innych wcale zamiarów, i stania się sędzią w swojej własnej sprawie. Oskarża okręty nasze o morskie rozboje, lub o zakazane związki z osadami swemi, i prowadzi je do portów, dla oddania ich pod wyrok swojej admiralicyi. Pan *Vaublanc* odpowiadając na to, twierdził, iż rząd trudni się uchyleciem nadużyć i obostrzeniem kar; teraz zaś musi postępować według ustaw istniejących. Mówił, iż w osadach francuzkich daleko lepiej obchodzą się z murzynami, niż dawniej, dla pomnożenia ich liczby; iż zosta-

wiono im jeden dzień w tygodniu, aby sobie uprawiali swoje ogrody, i pozwolono im małego handlu prowadzenie. Zbił zarzut, jakoby osady nasze w Indiach Zachodnich mało znaczyły; oświadczył, iż handel zachodnio-indyjski ważniejszy jest od handlu Wschodnio-Indyjskiego, i że Anglii sami chętnieby ustąpili Indyy Wschodnie, niż *Jamaiki*. Wypada nam (rzekł w końcu) uważać za drogi skarb nasze Indye Zachodnie. O *St. Domingo* zamileczaj; namieniał atoli, iż w tej mierze ręce nasze przez inne Mocarstwa są związane. Pan *Lameth* powiedział otwarcie: iż osady nasze mało nam są w czasie pokoju użyteczne, a wiele kosztują; w każdej zaś wojnie, tak jak muchy mogą być przez anglików zgniecione. „Lecz na cóż się zda mówić o tem? (rzekł kończąc głos) uwagi moje tak jak zwykłe uwagi mojej strony, zostaną bezskuteczne, bo usiłowania nasze o poprawę budżetu są nadaremne; nie mamy bowiem w *Francyi* rządu prawdziwie reprezentacyjnego. Nasze głosowanie jest prawdziwą formalnością i czczą ceremoniją, tém bardziej, iż ministrowie zapewnili sobie w izbie tak znaczną większość, iż ani nas słuchając, ani nam odpowiadając, każdą przedstawioną oszczędność, stronnikom swoim odrzucać każą.” Po długich sporach zabroniono tej mowy drukować. Lecz jednak strona dokazała, iż imiennie wszystkich deputowanych o zdanie się pytało, aby departamenty poznały sposób myślenia swoich reprezentantów.

Dnia 4 b. m. trudniła się izba artykułem budżetu o uposażenie parów. Pan *Sebastiani* twierdził, iż 2 miliony jest za wiele, tém bardziej, iż uposażenia senatorów trzecią częścią zmniejszone zostały, a parów powiększyły się przez pensye zmarłych senatorów, tak dalece, iż teraz 3 miliony 500,000 franków wynoszą, radził odjąć 1 milion 100,000 franków, z powodu szczególnej, iż ministrowie używają tych pieniędzy na zakupienie kręsek w izbie. „Ministrowie (rzekł) dawno już obiecali ogłosić listę tych uposażeń, ale słowa nie dotrzymali. Mianowano wielu parów, i pierwszy jeszcze płacono im pensye.” Odezwała się prawa strona: *Wymień ich W Pan*, a mówca wymienił Pana *Mancalm*. Pan *Dudon* zbił twierdzenia Pana *Sebastiani* i mowę jego drukować kazano. *Jenerał Foy* ubolewał, iż mianowanie parów od samego Króla zależy, iż postanowienia Monarchy w tej mierze nie są ogłoszone, i że są tacy parowie, których mianowanie jest tajemnicą, a którzy ciągle zasiadają i mają głos w izbie deputowanych, wzmacniali stronę ministrów. Wszystko to (rzekł) nie jest zaletą dla *Francyi*. Sprzeciwiam się temu porządkowi, niezgodnemu z przeznaczeniem i powagą izby parów; sprzeciwiam się temu, gdyż to nie zgadza się z arystokracją konstytucyjną, inaczej zamienia się w nikczemną arystokracją, którą uważam za ohydę towarzystwa i nią się brzydzę. (Mowa ta ma być drukowaną). Minister skarbu oświadczył, iż nie ma żadnego wpływu do ustanowienia pensyi parów, w czem stosuje się tylko do przełożeń wielkiego referendarza izby parów. Powiedział wreszcie, iż układa listę uposażeń, którą jeszcze w ciągu teraźniejszego posiedzenia przedstawi. Odrzucono nakoniec wniosek *Jenerala Foy*, równie jak Pana *Lameth*, względem zmniejszenia tych uposażeń. Mamy pychę (rzekł niedawno w izbie pewny wojskowy), nie zapieramy się tego, a próżność innym zostawiamy.

ANGLIA.

Gazeta rzyńska *Zuschauer* umieściła z angielskiej gazety *Statesman* następujące uwagi nad obecnym stanem *W. Brytanii*.

„Osoby mające zwyczaj zwracać uwagę swoją na przeszłość i czynić porównania, znajdując, że położenie Anglii, w czasie rządu, który za najświetniejszy w dziejach *W. Brytanii* uważają, pogorszyło się w sposobie nader zatrważającym. Gdy *Jerzy III* na tron wstępował, dług narodowy wynosił 127 milionów funt. szterl., a roczne wydatki rządu dochodziły tylko do 8 milionów f. st. Od tej epoki wydaliśmy 200 milionów f. st., aby stracić te osady nasze, które składają teraz federa-

cyą amerykańską. Francuzka wojna rewolucyjna kosztowała nam ogromne sumy. Korrupcja jaka naówczas w rządzie naszym panowała, jest niczem w porównaniu z obecną, a jednakże Pan Pitt oświadczył nieco dawniej, że uczciwy człowiek nie może być ministrem, co jednak nie wstrzymało go od zostania ministrem. Wojna rewolucyjna prowadzona była pod pozorem wspólnego działania z mocarstwami koalicyjnymi, dla przywrócenia dawnego systematu; ale celem jej było także zajęcie uwagi narodu angielskiego i zapobieżenie reformie parlamentu, która stałaby się podobno nieuchronną. Przyjęty na początku tej wojny systemat polityczny, którego się teraz niejsi ministrowie, po większej części uczniowie ówczesnych, pilnowali, był dla nas nader szkodliwym. Wydano dwa miliardy funt. st. (12,000 milionów rub. sr.) z przychodów narodowych a dług narodowy posunął się do 900 milionów f. st. Wszystkie te pieniądze wydano dla upokorzenia Francji; ale niestety, zwyciężeni jakiegokolwiek bądź doznali od nas postępowania, szczęśliwsi są bez porównania od zwycięzców. W Brytanii i Irlandii, mające ludności 18 milionów dusz, płać rządowi 55 milionów f. st. podatku; 8 milionów f. st. dziesięciny, 8 do 10 milionów na utrzymanie ubogich, nie licząc mostowego, bramnego i opłat na utrzymanie kościołów i dróg, w ogóle 83 do 84 milionów f. st. (więcej 2 miliardów franków.). Porównamyż te przywalające ciężary narodu angielskiego z budżetem francuzkim, który jakkolwiek jest ogromny, okaże się jednak, że naród liczący 30 milionów ludności, składa tylko połowę tego, co my opłacamy, i że nie opłaca mostowego i bramnego (z małym wyjątkiem), ani podatku na utrzymanie kościołów i dróg, t. j., że francuz wnosi tylko piątą część tego, co Anglik wydatkuje. Położenie jest zasmucające, i dopóki nie będziemy mieli prawdziwie patryotycznego ministerium, póty nie będziemy z położenia tego wybawionymi.

Pokazuje się z tego wystawienia rzeczy, jak się głośno opozycya ze skargami swemi odzywa, a angielska gazeta *Star* przewiduje, podobno nie bez przyczyny, że zbliżające się posiedzenie parlamentu będzie bardzo burzliwem: albowiem wzrastające coraz bardziej nieukontentowanie w Irlandii, opóźnianie przyrzekanej oszczędności w wydatkach stanu, uskarżanie się posiadaczy ziemian i rękodzielników na brak odbytu i niedostatek potrzeb życia, wreszcie dwóznacza rola, jaką grała Anglia w wojnach oswobodzenia amerykańskiej i greckiej, dadzą sowi materią dla opozycyi do uskarżania się przeciw ministrom. (P. J.)

(z Gaz. berl.) Londyn dnia 7 kwietnia. Pań Chateaubriand nowy poseł francuzki d. 4 wieczorem zawiązał do Dover i d. 5 tu przybył. Orszak jego składał się z 5 pojazdów.

Rząd i nasze publiczne pisma zachowują jak naglejsze milczenie względem układów, zawartych od niejakiego czasu z Danią.

Pewny mający plantacye w Jamaice podał dochód swoich plantacyi z roku przeszłego jak następuje: wyłożony kapitał 35,000 funt. Przychód z produktów (cukru i rómu) 2,888 f. koszta 2,808 f., zostaje 80 f. (?)

W roku zeszłym publiczny dochód Anglii około 1,261,255 f. był większy, niż w roku 1820.

W Konstantynopolu do d. 11 marca panowała spokojność; była nadzieja utrzymania pokoju; nawet Lord Strangford donosił, że stosunki nie były przerwane.

W Lancaster skarga przeciwko urzędnikom finansjerskim przez sąd przysięgłych odrzuconą została.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W gazecie petersburskiej, *le Conservateur Impertial*, czytamy następujące uwagi: „Od trzydziestu lat systemat konstytucyjny stał się ulubionym układem i kształtem rządu pożądanego przez narody. Naprawdę część ludzi oświeconych, którzy z rozbioru zasady społecznego życia okazali, że naród

który doszedł starości pod panowaniem praw, sobie nadanych, zapewniających dla każdego obywatela wolność i własność, tem samem posiada reprezentacyą, która go czyni częścią kraju. Zasada ta nie zdaje się być dosyć gruntowną dla rozprawiających politycznych: im chce się reprezentacyi mówiącej; ale ci reprezentanci, którzy tak dobrze znają swe prawa, azaż równie znają swe powinności. To wszystko; co się robi nad brzegami Tamizy, niezmiennie się im podoba; z uniesieniem przypominają Blackstona, jak tylko idzie o ich przywileje; nakoniec trzeba im wystawić przed oczy takie porównanie, w któremby się wystawił obraz karności parlamentowej; przyjętej w reprezentacyi angielskiej.

To pewna, że niepodległość obu izb parlamentu jest najmocniej zabezpieczona: chociaż Król niezaprzecznie ma prawo otwierać je i zamykać, według upodobania. Każdy też członek parlamentu może się nazwać nietykalnym, dopóki tylko ściśle dopełnia powinności poddanego wiernego koronie, i obywatela posłusznego prawu. W ostatnim z tych względów, jeżeliby np. członek izby niższej nie zapłacił wexlu nie większego od sta. f. s. zostanie uznany za bankruta; i natychmiast będzie wygnany z izby.

W rzeczach cywilnych, w przypadku, w którym prawo angielskie stanowi więzienie, do złożenia poręki, sądy nie przystępują do sprawy członków parlamentu, tylko po objęciu ich majątku.

W rzeczy kryminalnej, jeśli będzie o zdradę dwóch stopni, członkowie parlamentu mają przywilej być sądzonymi przez izbę parów. Lecz za inne występki i zbrodnie, deputowani izby niższej podlegają sądom zwyczajnym.

Izbowi zostawione jest ukaranie za przestępstwa i zbrodnie, wewnątrz ich popełnione.

Słowa nieprzyzwoite, np. nieuległość zdaniom mowcy (albo prezydenta) i nakoniec poruszenia grożące, były czasem karane wymówką, której obwiniony słuchał klęcząc; a po której zwyczajnie następowało uwięzienie w Tower.

Ale jeżeli zbrodnia albo postępek jest wielką, dosyć jest dwudziestu członków izby niższej, dla oskarżenia podcyzanego i powołania do odpowiedzi. Dajmy np., co się jeszcze nie zdarzyło w Anglii, żeby deputowany tak był zuchwałym, izby na mównicę wezwał do huntu, a przynajmniej, żeby tylko lżył dynastją panującą, izba natychmiast wyznaczyłaby komitet do ułożenia skargi. Do Króla natychmiast podaje się prośba o mianowanie *high steward*, (wielkiego sędziego) do prezydencji w izbie parów i rozpoczyna się sprawa. Do wydania wyroku, dosyć jest, żeby parowie byli w liczbie dostatecznej, tak, żeby większość mogła być dwanaście głosów

(z Gaz. Zusc.) W Turynie zabronione zostało pod surową karą noszenie kijów, opatrzonych sekami i sztyletami, oraz wszystkich żelazem kutych, któreby większe były od zwyczajnych (jakichże to?)

Donoszą z Austrii, że w przypadku wojny, generał Kienmayer, albo generał Frimont, obeymie naczelnie dowództwo wojska obserwacyjnego nad granicą turecką. Według tegoż doniesienia, utrzymywano w Wiedniu, że tam przybędzie kilku Monarchów w największym incognito i mieszkać będą u swoich posłów.

List jeden z Paryża w gazecie powszechnej umieszczony, zapewnia, że ministerium francuzkie kazało ogłosić w urzędowej gazecie swojej *l'Etoile*, że przez ostatnie depesze otrzymało wiadomość, iż turcy podpisali wszystkie warunki pokoju, i ustępują z Multan i Wołoszczyny. Tymczasem wiadomość ta nie sprawiła pomyślnego skutku, i nie wielki na kurs wpływ uczyniła.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18 kwietnia: rubel srebrny, 3 ruble kop. 92½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97, stary rubli 11, kopiejek 78, imperyal rubli 38 kop. 15.

Przeżądź towarów:

1. Od Wileńskiej Składowej Tamożni ogłasza się, iż w niey dnia 25 terażniejszego miesiąca i dalszych dni, zrana od godziny 8mej, będą prze-dawane przez publiczną licytacją następujące to-wary skonfiskowane, a mianowicie: jedna beczka a-raku dwanaście ankarow mocy 14½ gradusow; je-dna półbeczka araku miary dwa i pół ankarow mocy 14 gradusow; jedna beczka araku miary trzy ćwierci stekana mocy 14 gradusow; jedna be-czka prostey wódki, miary dwie butelki; jeden kaftan nankinowy granatowy nowy, drugi takież stary; jedna stara szuba; jedna para trzewików sta-rych.
Zarządzający fon Smitten.
Sekretarz Perfiljew.

1 Niżej podpisani znajdują zażalenie w imieniu WW. Wincentego brata, Marcyanny Ró-ży i Konstancyi siostr Rodzeństwa Daleckich w dniu 14 apryla ter. 1822 roku w aktach Ziemskich Wileń. przeciwko żalącym się zapisane, w któ-rym prócz obelgi na dotknięcie honoru, i fałszu dla omamienia wiary publiczney, nie znajdując nic rzetelnie zamieszczonego: aby na moment rzeczo-ne zażalenie obojętnego w uwadze powszechney niezaymowało rozumienia, żalące się acz z nay-czulszą nieprzyjemnością zmuszeni remanifestować się dla wyjaśnienia rzetelności i odróżnienia fał-szu od prawdy, oraz dla zabezpieczenia od uzur-pacyi zawłaszczoney przez obżalowanych Dalec-kich w exdywizyi JW. Marszałka Wańkowicza Schedy WW. Rewkowskich na imie zeszłego s. p. Xięcia Antoniego Giedroycia Prałata i Kawalera zasądzoney: którego imie żalącym się do promo-wania w exdywizyi Olgieniańskiej przerzeczoney kategorii kondycjonalnie tylko użyzione było, a pretensya całkowita dwóch tysięcy rubli srebrnych za obligami od JW. Wańkowicza wydanemi zpro-centami żalącym się Rewkowskim przynależało: o czym żyjący JW. Marszałek Wańkowiez nieubli-ży świadectwa, że obligi Rewkowskim służące kon-dycjonalnie tylko na imie zeszłego Xięcia Prałata Giedroycia przemienione zostały: w czym auten-tyczne solenności każdego w powszechności prze-konać, są zdolne. Aby przeto Schedy w dobrach Olgienianach na rzecz zeszłego Xięcia Prałata Giedroycia zasądzoney własnictwem do WW. An-toniego Sędziego i Jakóba braci Rewkowskich z dalszego ich Rodzeństwa przynależną rzeczzeni WW. Daleccy nie przeżyli, pod ewikcyę komukolwiek bądź niepodprowadzili, i w układy o oną z kimkolwiek o wyprzedaż lub zastawę nie-wchodzili, i z nikim kontraktow w tey kategorii jako do ich własnictwa nienależney niezawierał, żalące się przez niniejsze oświadczenie publiczność zawiadamiają i ostrzegają, dla dóyscia zaś wiado-mości każdego do awizacyi Kuryera Litewskiego dla opublikowania podać determinują. Co się zaś tycze niedorzecznościow w piśmie oświadczenia przez WW. Daleckich przeciwko żalącym się wywartych, gdy te same siebie uniekczemniają i na odpowiedź niezastępują, ztąd żalące się od obel-żywey emulacyi dalekimi będąc, w niepamięci zo-stawiają, a tylko aby przekonać powszechność, że WW. Daleccy żadnych do żalących się preten-syi niemają i mieć zgola o nic nie mogą: owszem że Rewkowscy i Szalewiczowie mają rzecz do do-pomnienia się tak o zawłaszczenie po zeyściu s. p. Xięcia Prałata Giedroycia Schedy w Olgienianach z exdywizyi JW. Wańkowicza przysądzoney, jako też o kalkulacyę z administracyi kilkoletniey fol-warku Starey Rudni, i inne rzeczywiste preten-sye dokumentami zeszłego Xięcia Prałata zabez-pieczone, wkrótce o tem obżalowanym delatorom urzędowe uczynią w dopominku objaśnienie. Nik-czemność pretensy przez WW. Daleckich mnie-manych, wykazują przez zeszłego s. p. Xięcia Pra-lata Giedroycia wydawane, a żalącym się posłu-gujące różne dokumenta. Te okażą, że nie Rewkow-scy i Szalewicz WW. Daleckim, lecz obżalowani Daleccy Rewkowskim i Szalewiczom do wypłace-nia i bonifikaty znaczney summy zostaną w obo-wiązku, nim przeto do wykłarygowania rzeczywi-

stości pojaśnionych żalące się przedsięwzma srod-ki, tymczasowie ninieyszy naysolenniey zapisują remanifest. Pisan roku 1822 miesiąca apryla 18 dnia.

Franciszek Rewkowski b. Deputat wywod. Oszmiań. Kazimierz Szalewicz S. Z. P. S.

Roku 1822 miesiąca apryla 20 dnia. Przed Sądem Grodzkim ptu Wileńskiego stawając obec-nie Adwokat W. Jan Kniaziewicz, takowy remani-fest do akt podał. Prezydent Adam Dauksza, Jó-zef Horodeński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia.

Przyjąłem i że jest w Aktach poświadczam Jan Pawłowicz Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Wileńskiego.

Może Redakcyja do Gaz. Kur. Lit. umieścić. Prez. Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

1 W domie należnym dawniey do dziedzic-twa starozakonnego Abrama Leybowicza Słasber-ga, za Zamkową bramą przy górze zamkowej pod N. 484 sytuowanym, a przez Dekret Sądu Ex-dywizorskiego w roku 1815 januaryi 2 dnia mię-dzy jego wierzycieli rozdzielonym, znajdując się do wynajęcia od frontu naprzeciw ko-ścioła Katedralnego na dole izba z przepie-rzeniem, dwoma ciemnymi alkówkami, i dwoma stancyami, naprzeciw przez kurytarz od dziedziń-ca dwa pokoje, wewnątrz zaś dziedzińca staj-nia, wozownia, i szpichlerz, oraz sklep. Zy-czący nająć takowe mieszkanie zaydą informa-cyę dostateczną u JPana Józefa Buczyńskiego Murgrabiego Palacu Radziwiłłowskiego, Kardy-nalia zwanego, tamże mieszkającego.

1 Niżej podpisany ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż znajdując się u niego po-jazdy nowe do sprzedania, jako to: 1mo karetta po-czworna nowa, wcale modna. 2do karetta pod-wójna nowa, także modna, 3tio kaczów trzy no-wych w naymodniejszym guście, 4to kocz nowo-modny, fassonem peterzburskim, 5to karetta pod-wójna używana, 6to siodła rozmaite męskie i damskie. Te wszystkie pojazdy za umiarkowa-ną cenę, i zapewne dogodną szanowney publi-czności sprzedane być mogą, o dobroci zaś onych i mocy, jak równie i mechanice w robocie, niżej podpisany ma honor zapewnić szanowną publi-czność, że są jak naylepiej zrobione, i z naylepsze-go drzewa, oraz całego materyału; jak tego ty-lokrotnie niżej podpisany dał już dowody, gdzie z wdzięcznością od kupujących u niego pojazdy, był wspominany. Pojazdy te widzieć można w każdym czasie u tegoż niżej podpisanego mieszkającego w domu W. Każyńskiego przy Teatrze.

Jan Wilczyński Siedlermeyster.

1 Niżej podpisany podaje do wiadomości iż w majątku zwanym Papiernia w Gubernii Gro-dzińskiej w Powiecie Lidzkim położonym, a na-leżnym do JW. Kostrowickiego, byłego Kapitała Artylleryi i Kawalera, umarł Michał Dziakowski Komornik Powiatu Słonimskiego, po którym zosta-ła uboga ruchomość i dwa stare małe ceny ko-nie; uprasza się aby suksessorowie zmarłego Dzia-końskiego Komornika przybywali z dowodami pra-wnemi dla odebrania takowych spadkow i zare-wersowania z onych przyjęcia, jeśli zaś w prze-ciagu trzech miesięcy nikt się o to nie jawił. wspo-mnione pozostałości zostaną, oddane Policy Po-wiatu Lidzkiego Józef Ruszlewicz.

1 W domu WJ. Panow Welkow na Niemiec-kiej ulicy znajdują się dwa Apartamenta na dru-gim piętrze do przenajęcia od 1 maja do S. Micha-ła ze stajniami i wszelkimi wygodami jakowe za bardzo umiarkowaną cenę umówić można w domu W. Marszałka Kostrowickiego za Rudnicką bra-mą położonego u właściciela tegoż domu.
Józef Ruszlewicz.

Wilno dnia 21 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Dzierżawa Traktyerow.

1 Mocą Naywyżey utwierdzonego dnia 14. marca, roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, Kawiarniach, Traktyerach, i Garkuchniach, Skutkiem oraz Ukazu Litewsko Gubern. Grodzień. Rządu pod dniem 30 septembra 1821 roku z Exemplarzem Naywyższego postanowienia pod N. 17357 nadesłanego, przez niniejsze ogłoszenie Ratusz Miasta Nowogródka wzywa każdego życzącego wziąć w arędę na lat cztery i miesiące siedm, ustanowione w mieście powiatowym Nowogródku dwa traktyery. Jakowe miescie się będą w samym Rynku, na wzięcie których wedle postanowienia § 15, dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie, mający świadectwa na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie w regularnym postępowaniu attestata, do czego, należy mieć dowód dla pewności coroczney opłaty o niezadłużeniu się za utrzymanie traktyeru prawnie uosyniony. Licytacya odbywać się będzie w Miejskim Nowogrodzkim Ratuszu w dniach następnych, 12m, 15m, i 18m miesiąca maja idącego 1822 roku, po ukończeniu jakowej, ci którzy odzierżą w Nowogródku traktyery, wezmą od Ratusza kontrakt na walorowym papierze z początkowym dla utrzymywania terminem, od dnia 1 junii 1822 roku; w jakowych kontraktach będzie pojasniono, co można utrzymywać, a to odpowiednie § 24 stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i rossyjskich, wszelkiego rodzaju romu, szromu, likierow, pączu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow miodu, piwa, porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski, niemniej, mieć nie więcej nad dwa bilardy; co się zaś tyczy dalszych prawideł i wolnościow mający zamiar należeć przy licytacji w Ratuszu z ogólnego postanowienia dostatecznie poinformują się. O czym Ratusz Nowogrodzki dając wiedzieć powszechności każdego z życzących utrzymywać w Nowogródku traktyery na powyżey opisane termina do licytacji ze wszelką gotowością oczekiwać będzie. Roku 1822, miesiąca marca 5 dnia. Burmistrz Johan Trybell, Symon Zdanewicz Radny, Franciszek Samoyło Pisarz. Za zgodność świadzę Expedytor Rządu Guber. Lit. Grod. J. Krupowicz.

2. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do wyszłego w dniu 30 septembra 1821 roku z Rządu Gubern. Grodzień. rozporządzenia, Ratusz miasta Lidy ogłasza: iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery, kafenhauz, i garkuchnię. Do wydania kontraktu, na utrzymywanie traktyerow, kafenhauza i garkuchni, pojedyncze każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się attestaty, a więcej postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktyeru, kafenhauzu i garkuchni otrzyma z Ratusza miasta Lidy na herbowym papierze kontrakt na lat trzy i puł z terminem początkowym otworzenia traktyeru, kafenhauza i garkuchni od dnia 1 junii 1822 roku. Licytacya odbywać się będzie w Ratuszu miasta Lidy w terminach 1szym dnia 11 apryla, 2gim dnia 25 i 3cim ostatecznym dnia 3 maja tegoż roku, każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć wedle § 39, kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubern. Lit. Grod.

Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub w majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części roczney arendy, a przy tym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak i o oswobodności majątku leżącego powinno być przedstawione, razem świadectwo Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i Rossyjskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierow, pączu w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski. Nad to, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Lidy. O czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w Lidzie traktyery, kafenhauz i garkuchnię, aby jawili się na termina wyżej wyrażone, na licytację ze wszelką gotowością do Ratusza miasta Lidy. Dat roku 1822 miesiąca marca 24 dnia. Stanisław Moskalewicz Woyt miasta Lidy. Wincenty Bystrzycki Burmistrz M. Lidy. Radny Pszczonowicz. O zgodności z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Expedytor Rządu Guber. Lit. Grodz.

2. W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do Ukazow Rządu Gubern. Lit. Grodzieńskiego od 30 7bra 1821 roku za N. 17360, 2go od 7 february 1822 roku za N. 1506 nadesłanego. Miasto powiatowe Kobryń ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono traktyerow cztery, do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow poosobno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się attestata a więcej podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, otrzyma z Ratusza Kobryńskiego na herbowym papierze kontrakt na trzy lata i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru dnia 1 junii 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach 1szym 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 16 maja terażniejszego roku; objawia się, aby przystępujący do licytacji każdy potrzebne dowody złożyć wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubern. Lit. Grodzieńskiego wyżej datą zacytowanego, może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich, takż może być przyniesiona kaucyą w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części arędy roczney,

niemniej dom powinien być urzędownie³ oceniony, ze świadectwem o swobodności Sądu Głównego 2go Departamentu, w traktyerach których wedle §. 24, 25, 26 wolność utrzymywania wszelkich produktów i napitków wedle §. 14 ustawy o poborze z trunków nastojek, z tychże wódek wyrabianych, miodu, piwa, i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski. Nadto, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracjach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miejskim Kobryńskiego m. Oczym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechnej wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w mieście Kobryniu traktyery, aby jawnie się na termin wyżej wyrażone, na licytację ze wszelką gotowością do Sądu Ratusza Kobryńskiego. Dat dnia 7 apryla 1822 roku. Michał Rafałowicz Prez. Burmistrz. Paweł Kaczanko Burmistrz. O zgodności z protokółem poświadczam Expedytor Rządu Gubern. Lit. Grodz. Jan Krupowicz.

2 Niżej podpisana, czytając w Dodatku Kurjera Litewskiego za N. 37 pod tytułem niby ostrzeżenie przez P. Józefa Bärkmana zamieszczono; a nieznajdując żadnych słusznych do łakowego kroku pobudek, przez niniejszą odezwę, tegoż Bärkmana zawiadamiamy.

Smutnym to jest dla nas zdarzeniem: iż nieotarliśmy też po zgonie Ojca naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, ze zgromadzenia XX Missionarzew, pod imieniem Bärkmana, niby na mocy plenipotencji od WJX. Jana Górskiego; poróżniamy się brat z siostrami rodzonemi.

Ojciec nasz mając całą swą sytuację w summach przez nierzetelność wierzycieli i procedera, nietyło nas, i siebie niebył w stanie utrzymania, mając syna Jana w zgromadzeniu u XX. Missionarzew kapłanem, prosił kilkakrotnie przełożonych; aby on zjechał do domu Wileńskiego dla pomocy w interesach familii, ocyu laty i defektami obarczonemu. Ale tak przełożeni XX. Missionarzew w swoim zezwoleniu, jak WJX. Jan Górski na pracę, trudy niezezwoili. Zmaglony tedy Ojciec w słabości, ślepocie, z swemi córkami przez lat kilka trudnić się interesami (wie o tém publiczność i palestra, co łaskawych względów nieubliżała) i ledwie interessa cokolwiek zlepowały, dni życia Ojca naszego przerwane zostały.

Potym przybywa brat nasz WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew na mieszkania do Wilna; rozważa interessa z nami po Ojcu naszym; a znajdując interessa w procederze; summię istotnie tyło do życia potrzebną; wiedząc o naszym spółnictwie pracy podjętej w interesach z utratą zdrowia, i affekcie ku sobie, całej pozostałości po Ojcu naszym w summach i sprzecznie na nas siostry rodzone Julię i Annetę dokumentem formalnie sporządzonym zrzekł się z warunkiem, aby znaczne quantum co rok w dzień 24 junii na ś. Jan akkuratnie onemu samemu, albo mającemu plenipotencję było opłacane, przez czas życia od nas jedna za drugą ręcząc.

Nayprzód więc wydawszy, przy rozumie i rozważde wszelkiej, dokument zrzeczny, i uprosiwszy za pieczętarzów ludzi słusznych, zacnych,

w powszechności znanych, ustnie i oczewiście za wiedzą swego przełożonego WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, a przedstawiając być Akterem swojej części, niemoże w teyże rzeczy wydawać plenipotencyów. Zdo kiedy ta plenipotencja jest do przyjęcia ex cypowanego quantum; to nie termin. Stio Jeśli P. Bärkman jako Ojciec Józefa i Ewy, ma pretensję; to pierwszy raz wyczytuję w Gazetach, którą skoro udowodni dokumentem zapisnym własnoręcznym Ojca naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, gotowi jesteśmy domierzyć sprawiedliwość z naszą Opieką niesatysgując Sądu.

Ostrzegają zatym wszystkich, że WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, wydawszy nam siostrom rodzonym dokument formalny zrzeczny (który jest w aktach) nie jest mocen żadnych czynić rozporządzeń, ani wydawać plenipotencji komukolwiek o pozostałość po ś. p. W. Ignacym Górskim. Julia Górka, Annetta Górka.

Roku 1822 mca apryla 15 dnia ta odpowiedź JPanien Górskich, może być w Gazecie Kurjera Litewskiego umieszczona, świadczą Ziemiński Ptu Wileń. Piarsz Józef Olzański.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie imieniem WW. Wincentego Rotmistrza Powiatu Brasławskiego brata i naturalnego opiekuna, Maryanny Róży i Konstancyi (siostr między sobą rodzonych, Dalekich, na W. Franciszka Rewkowskiego Deputata, tudzież Kasimierza Szalewicz Sędziego, tegoż Rewkowskiego zięcia i całej jego potomstwa; zanosi się z następnego powodu. Niejednokrotnie tę prawdę stwierdziło doświadczenie, że im więcej kto z czyich korzystu dostatków, tym silniej wzbudza się w nim żądza, zawłaszczenia i reszty, ta wczeka namiętność, która wśród obfitości nasylił czyniąc, z natury swojej, aktualnie rozumem obdarzone człowieka jestestwo, we właściwym jego znaczeniu powta; znośniejszą byłaby gdyby niejako zpokrewniona z miłością własną każdemu urodzoną wspaniałości jednych nie nanosiła krzywdy bliżnim, bardziej liczniejszy i potrzebniejszy wsparcia familii. Lecz kiedy ona zbyt nie szymie czyje serce; tam na wszelkie powinności nie ma uwagi, tam moralne uczucia są zapomniane. Własność w duszy obżałowanych tak daleko swoje ona rozpostarła pańowanie, że jej granice opisać niepodobna. Wszystkie nawet naturalne usunięte względy, najświętsze jakim jest miłość brata zgwałcone prawo. Słowem w czynach obżałowanych, względnie delatorów, same zdaje się uspięte zostało sumienie. I tak reszty Xiąż Antoni Giedroyc, Kanonik Katedry Wileńskiej, wuy rodzony żałujących się, miał rocznego dochodu sto kilkadziesiąt tysięcy zł. pol., jeden najątek w grodzieńskiej położony Gubernii Bezdzię zowiący się do tysiąca dymów mający sto kilkadziesiąt tysięcy czynił na rok intęty, dopieroż w onym bydło, i wszelkiego rodzaju żywoły, krescencya, rozmaitey natury ruchomości, sprzęty domowe, srebro, odzienia, ekwipaże, konie, wszystko to odpowiadające jego bogatey sytuacji, razem wzięte czyniły go pewno millionowym człowiekiem, przecież gdy ostatnich dni przeszłego 1821 roku zszedł z tego świata i tēm samem z głowy swojej na delatorów, jako najbliższych swoich krewnych otworzył sukcesję, nie zgola delatorów nie znaleźli. Lubo obżałowani Rewkowscy i Szalewicz usposobili sobie kwietacye, jakby z opłaty arędy za dobra Bezdzię, jednakże po zgonie i grosza jednego gotówką żałującym się nieoddano. Wszelka ruchomość kosztowniejsza pozabierana, ściany nawet w mieszkaniu z meblow ogólnie, wszystko a wszystko zachwyconem zostało przez obżałowanych. Słowem tak dalece, że po śmierci millionowego człowieka, pozostałość taka tylko jego własności bydlę się oka-

zła, jakaby ważniejsza była naylichszego człowieka. Przez całe jego życie wszelkie dochody mieliście obżalowani w swoim ręku, jego pieniędzmi folwarki i kamienice sobie pokupowaliście, nawet obżalowany Rewkowski, córki wyposażył, a jeszcze obżalowani i to co po jego zgonie na delatorów spadać miało arbitralnie zagarnęliście i jak namiętnie skryśliście, dokumenta sobie jakoby służące, tytuły plenipotencye, kwiaty i tym podobne z niesłychanemi nigdy w takich transakcjach inwolucjami przed samą śmiercią potworzyliście, o jednych przyjęciu do przyznania postaraliście się, drugie aktami nieprzyzwolicie upoważnili, chcąc zaś zupełnie zgubić delatorów Testament nawet byli uformowali, i projekt onego ułożyli przyznać. Lecz ten szczęściem, jako już prawie od skrzępego człowieka, przyjętym do przyznania nie został, w takiej więc krzywdzie i podejściu, nim żalący się obsterniej i dostateczniej wszelkie obżalanych niepraktykowane dotąd postępy w zawładaniu cudzej własności mimo naybliższych successorów opiszą w aktach i przed publicznością ogłoszą swoje krzywdy, jak równie o powrót wszelkiej po zeszytym Xieciu Giedroyciu na delatorów drogą naturalną spadłej, a przez obżalowanych zauzurpowanej własności, o inwalidacyę poformowanych transaktyw prawem upomną się; tym czasem obżalowanych takowe kroki i gorszące fakta, przez niniejsze oświadczenie zażalają i manifestują. Pisan roku 1822 miesiąca apryla 15 dnia. Z mocy przyznanej plenipotencyi takowe oświadczenie podpisują Wincenty Pietkiewicz Sub. Wileń. Adwokat.

Roku 1822 miesiąca kwietnia 14 dnia. Przed Sądem Ziemskim Powiatu Wileńskiego w Extra kadencyi sądzącym się stanowiący obecnie Adwokat Subsielów Wileńskich WJPan Wincenty Pietkiewicz oświadczenie niniejsze przez się podpisane wpisać do Protokółu podał, które że jest przyjęte i wpisane w tym Sąd przy wycisnieniu urzędu swego pieczęci zaświadczają. Prezydent Zsem. Ptu Wileń. Michał Sawicki. Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Joachim Czyż. Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasiński. Za zgodność z protokołem świadczy Regent Zienkiewicz.

Roku 1822 miesiąca apryla 15 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Wileń Michał Sawicki.

2 WJmć Panna Konstancya Normuntowiczówna urodzona ze Szujkowskiej, z Litwy z ptu Trockiego, przed kilkunastu laty poszła za mąż za Jelskiego, i z nim osiadła koło Mohilowa. W tym małżeństwie dwie zostawiwszy córki zmarła. Familia zeszyły z Narmuntowiczów Jelskiej, nie wiedząc o terasniejszym pobycie tych Panien, a mając bardzo ważną tego potrzebę, uprasza wszystkich obywateli, czyto Mohilewskiej Gubernii czy innych, o Pannach Jelskich wiedzących, aby chcieli o tam dążyć wiedzieć listem do Wilna, adresując do Kazimierza Piaseckiego Adwokata, który mieszka w domu własnym przy zaułku Sto Michalskim pod N. 111. Może Redakcyja Kuryera Litewskiego do druku przyjąć. Prezydent Grodz. Ptu Wileń. Adam Dauksza.

Znalezione Papiery.

2 Znaleziono są papiery służące W. Piotrowi Chodasewiczowi Komornikowi ptu Trockiego; ale zachodzi trudność w oddaniu jemu osobiście tej jego własności; uprasza się zatem, ażeby sam przybył do majątku Zabielskiej w powiecie Kowieńskim położonego, w bliskości Kiejdun, dla ich odczytania; i żeby był opatrzony świadectwem, że jest rzeczywiście tym Piotrem Chodasewiczem Komornikiem, któremu te papiery służą.

List Gończy.

R. 1822 apr. 16 dnia poddany JW. Justyna Bykowskiego Mar. Ptu Sur. Wasili Iwanow, mający lat 28 rostu 2 arsz. 5 wierszkow, twarzy ciemnej, oczy szare, mało ospowaty, z wąsami, włosy

czarne, w włoszynie ciemno zielonej i czuyce sukna szarego prostego, czapka czarna z kozyrkiem, czytać i pisać umiejący, zbiegł, który gdzieby się okazał prosi dostawienia do policyi.

Arenda Apteki.

2 Wypuszcza się w trzy letnią dzierżawę apteka, z domem o gciu pokojach, piekarnią, stajnią wozownią, spichlerzem, i sklepem, w mieście Stonimie, przeto życzący weyść o nią w układ, raczy zgłosić się o sytuacji i cenie o nią do samego aktora w tym mieście mieszkającego Piotra Skibińskiego.

Pokoje do najęcia.

2 W domu Sędziego Towiańskiego na Rudnickiej ulicy są pokoje do najęcia, z stancją, wozownią, sklepem, spichrzem i dalszemi wygodami.

Na loteryę w St. Petersburgu, której plan umieszczony jest w 11 numerze Kuryera Litewskiego, składającą się ze czterech majątków nieruchomych i z 1,322,000 rubli assygnacywnych, w 6009 wygranych i 17 premiach, można dostać biletów: w Wilnie w Izbie Powszechney Opieki, nakaznaczyństwie powiatowem i u kupea Salomona Heymanna, a w miastach gubernii Wileńskiej: w powiatowych kaznaczyństwach; płacąc za każdy bilet 50 rub. assyg. i na przesyłkę tych pieniędzy z Wilna do St. Petersburga po kopiejek 15 srebrem; a w innych miastach na przesłanie do Wilna i z Wilna do St. Petersburga kopiejek 20 srebrem.

Dom wychowania pod dozorem JX. Giraud.

2. Celem niniejszego zakładu jest wspieranie życia rodziców; którzy nieprzestając na naukach zdobiących umysł, starają się nadto o ich Wychowanie moralne i religijne, zdolne ukształcić serce.

Uczniowie będą do szkół publicznych uczęszczać. Pomieszkanie, stół, pranie, bielizny, repetycyje, nauka rysunkow, tańców, fechtowania, języków rossyjskiego, francuzkiego i niemieckiego, dawane będą kosztem i staraniem zakładu.

Służący uczniów, będą karmieni i opierani kosztem zakładu.

Cena opłaty od osoby na rok szkolny jest 400 rubli sr. która to ilość zawsze zgóry w dwóch terminach ma być zaliczona, to jest 1 września i 1 lutego. W domie Missionarskim na ulicy Subocz.

Maison d'éducation dirigée par m. l'Abbé Giraud.

1 Le but de cet établissement est de seconder les intentions des parents qui, non contents de procurer à leurs enfants l'instruction qui orne l'esprit, cherchent encore à leur donner l'éducation morale et religieuse qui forme le coeur.

Les élèves fréquenteront les écoles publiques. L'établissement se charge du logement, de la nourriture, du blanchissage, des répétitions de leçons de dessin, de danse, d'escrime, de Russe, de Français et d'Allemand.

Les domestiques des élèves seront nourris et blanchis aux frais de l'établissement.

Le prix de la pension pour l'année scolastique est de 400 roubles argent blanc, par élève, payables en deux termes, et toujours d'avance, le 1^{er} Septembre, et le 1^{er} Février. Rue Suboczmaison des Missionnaires.

Obwieszczenie.

3 Michał Sawicki Prezydent, Joachim Czyż, Alojzy Jasiński, Jan Piesanko Sędziowie, Józef Olżański Pisarz, Urzędnicy Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem, iż w skutek remissy Sądu Gł. Wileń. 2go czasowego departamentu: w dniu 25 października 1821 nastaley, przeznaczającej rozdział funduszu po zeszytym Bazylim Ardeckim komorniku Mozyrskim,

na satysfakcyą wierzycieli, łącznie ze wszystkimi pretensjami i debitorami masy zeszłego Bazylego Ardeckiego w terminie za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia to jest w dniu 18 miesiąca apryla roku teraźniejszego 1822 przypiłym, na sessjach poobiednich w izbie Sądowej Ziemstwa Wileńskiego, my wyż wyrażeni, urzędnicy na domiar ogólnej satysfakcyi jednoczasową ze wszystkimi rozprawę sądownictwo exdywizorskiego Sądu rozpoczniemy.

Roku 1822 mca marca 22 dnia wożny niżej wyrażony świadczę, iż tego obwieszczenia kopije z autentykiem zgodnie, WWJPPanowi, Brygidzie i Paulinie Ardeckim sukcesorkom zeszłego Bazylego Ardeckiego z dokładem opieki, Dominikowi Szklenikowi adwokatowi Sądu Gł. Lit. Wileń., plenipotentowi Bogumili Kozarynowej jej potomstwu i opieki, Xiedzu Gwihelmowi Bijeyce przesorowi i całemu konwentowi XX. Augustyanów Wileńskich, Xiedzu Benedyktowi Lenartowiczowi superiorowi i całemu zgromadzeniu XX. Bazyljanów Wileńskich, młelnim Buczyńskim z dokładem ich opiekuna Wiktorego Siekierzyńskiego, Fiedorowi Spiridonowemu Sekretarzowi, Borkowskiemu Sekretarzowi, Franciszkowi Bergielowi Adwokatowi i Regentowi Granicznemu, Józefowi Bohdziewiczowi, Kazimierzowi i Justynie Chojekim, oraz Starozakonnym, Ickowi Wolfowiczowi Derczynowi, Chaimowi Leybowiczowi Bursztynowi, Aronowi Morduchowiczowi, Motwieju Popowemu kapit., niemniej dalszym pretensorom i debitorom masy oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem i o terminie stawania za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia to jest na dniu 18 miesiąca apryla roku teraźniejszego na sessjach poobiednich w sali Ziem. Ptu Wileńskiego oznaymiłem i opowiedziałem.

Józef Bartoszewicz wożny Ptu Wileńskiego.

Roku 1822 mca marca 22 dnia. Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileńskiego stawając osobiscie wożny wyżej wyrażony takowe obwieszczenie zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziem. Regent.

Roku 1822 mca aprila 13 d. wolne w Kuryerze Lit. tego obwieszczenia umieszczenie poświadczam, Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz Józef Olszański.

Licytacya.

3 Litewsko - Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, że w onym w dniu 24 teraźniejszego miesiąca apryla od godziny 11tej ranej sprzedawac się będą przez Licytacyą na rzecz Wileńskiego Przykazu powszechnego opatrzenia różney wielkości brylanty, z których 2 sztuki ocenione 10 czer. zł., 7 sztuk 16 czer. zł. i 12 sztuk 8 czer. zł., oraz pienkowa duża lulka dobrze opalona 40 rubli assyg., przyczem uwiadunają się żyżacy one kupić, że te brylanty i Lulka mogą być sprzedane razem wszystkie, lub też ile kto zechce sztuk. Datt w Wilnie 1822 roku apryla 15 dnia.

Assessor Kazimierz Nowicki.
Wierzbicki Sekretarz.

3. Podaje się do publiczney wiadomości, iż znajduje się w Xtwie Zmudz. w powiecie Szawell. do sprzedania częściami majątek Zelwy, który leży od Memla o mil 12, od Rygi mil 20, od Mitawy mil 14, od Lipawy mil 18, od miasta powiatowego Szawel mil 7, od Rosien mil 8, od Telsz mil 6. W majątku tym, oprócz z restancyi dwornej znajduje się folwark nad rzeką Weutą, oblitunacy w łaki splawne i paszę dostatnią, jest wsiów różney wielkości więcej dziesiątka w

wygodnym położeniu zostających, lasu tak na opał, jako i na budowę podstatkiem. We dworze Zelwach jest młyn i browar, do którego woda sama idzie rurami. Dymów jest więcej 60, włok blisko 200. Życzący nabydź raczą się zgłosić do dziedzica Zelw Stefana Grużewskiego Chor. Gł. Szawell. mieszkającego w Kurszanach o mil 3 od Szawel, gdzie się dowiedzieć można o cenie każdej części, które tak są urządzone, że w miarę ilości włok i osady wszystkie wygody są zapewnione. W każdej porze traktować można o nabycie części tego majątku i w każdym czasie pieniadze przyymować się będą.

Takowe ogłoszenie podaje do gazet dziedzic Zelwianski roku 1822 marca 23 dnia. Stefan Grużewski Chorąży Głiny Szawelski.

Ru 1822 mca apryla 15 dnia. Redakcyja może umieszczyć do Gazet Kuryera Litto, poświadczam Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

Marszałek Gubernii Litewsko Wileńskiej, stosownie do odezwy JW. Pełniącego urząd Wileńskiego Cywilnego Gubernatora Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Horna, ma zaszczyt zaawiadomić, kogo to interesować może, iż w zamiarze dogodności dla obywateli kontraktujących dnia 23 kwietnia w Wilnie, przeznaczoną została sala w Ratuszu, do której przez ciąg kontraktów każdodziennie zrana od godziny 8 do 1 popołudniu, wszyscy mający interesa dla wzajemnego porozumienia się, zbierać się będą. Tamże urządzone będzie biuro dla zapisania domiesień o przybywających na kontrakta i o ich mieszkaniu, tudzież wszelkie wiadomości o majątkach idących na sprzedaż, zastawy lub arendy; dokąd także mają się udać żyżacy mieć officialistow ekonomicznych, i wzajemnie szukający tego rodzaju obowiązków.

3 Z mocy powierzenia od WJP. Ignacego Siesickiego Podkomorzycy Ptu Wilkomir. do powszechney wiadomości podaje, że W. Siesicki Podkomorzyc chcąc rychley uiścić się wierzycielom Oycy swowego przez naydogodniejszy sposob w opłacie gotowizną, postanowił wyprzedac dobra swe dziedziczne Poszyrwincie w powiecie Wileńskim, Januszew. Dobuże wielkie, Dubużki, Ignaciszki i miasteczko Kowersk w powiecie Wilkomierskim leżące. Ktoby więc życzył nabydź one, czy to w ogule lub jaki pojedynczo majątek, raczy zgłosić się do niżej podpisanego mieszkającego w mieście Wilnie na Skopowce w domu Wiszniewskiego. Jan Grobicki Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń.

Może umieszczyć Redakcyja do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Datt 1822 kwietnia 16 dnia. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

3 Dom W. Krzyckiego Por. pod N. 1260 za Ostrą bramą z ogrodem fruktowym jest do przedania; ktoby życzył nabyć onego aktorstwo na się widzieć z samym aktorem teraz znajdującym się w Wilnie mieszkającym w kamienicy własney pod Ostrą Bramą w N. 4 gdzie o cenie za dziedzictwo ułożyć się można.

Wyjeżdża za granicę.

3 Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiej Słobody mieszczenie, Gabryel Hilełowicz, Waserdam, z Aronem Abramowicz Hackielem, i Leyzerem Wolfowiczem Karpem na miesiąc dziesięć.

Obserwacye materologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 19	średnia	28 cal.	2,47 lin.	+ 8,42	stopni	Wschodni		Pogoda	
	dnia 20	średnia	28 —	0,96 —	+ 9,83	—	Polu. Wschodni		Pochmurno	
	dnia 21	godz. 5	27 —	11,7 —	+ 7,	—	Polu. Wschodni		Pochmurno	